

RECENZJE

Śp. O. ROLAND PREJS OFM^{Cap}

<https://orcid.org/0000-0002-4412-3315>

Rec.: STEFAN WYSZYŃSKI, *PRO MEMORIA*

T. 7, 1960, Warszawa 2019 Archidiecezja Warszawska,
Archidiecezja Gnieźnieńska, Instytut Pamięci Narodowej,
Uniwersytet Stefana Kardynała Wyszyńskiego
8° ss. XII, nlb. 2, 310, nlb. 2

W t. 7 do Rady Programowej wszedł dodatkowo ks. prof. Dominik Zamiatała. Nie zmienił się skład zespołu redakcyjnego, a redaktorem naukowym tomu jest dr Rafał Łatka, którego w dalszym toku niniejszej recenzji określać będziemy jako Wydawcę, jako że na nim spoczęła główna odpowiedzialność za ostateczny kształt wydawniczy omawianego tomu. Nie zmieniły się też instytucje wydające: Archidiecezja Warszawska, Archidiecezja Gnieźnieńska, Instytut Pamięci Narodowej i Uniwersytet Stefana Kardynała Wyszyńskiego w Warszawie. Zachowane zostały te same, co w poprzednich tomach, zasady redakcji i edycji. Podobnie jak poprzednie tomy, również i ten wydany został starannie, gdy chodzi o stronę typograficzną i redakcyjną.

Rok 1960, z którego pochodzą wydane zapiski Prymasa Tysiąclecia, był niewątpliwie trudny pod względem relacji państwo – Kościół, choć najtrudniejsze miało dopiero nadejść w następnych latach. Niemniej widać z zapisków Prymasa, że sytuacja była napięta i po ludzku często bez wyjścia. Kardynał Wyszyński, jakby na przekór temu wszystkiemu, w *Pro memoria* z 1960 r. dość powściągliwie pisał o stosunkach z władzami komunistycznymi. Można nawet odnieść wrażenie, że kontakty z rządem zdał głównie na bpa Zygmunta Chormańskiego, a sobie zostawił zajmowanie się wewnętrznymi sprawami Kościoła polskiego, zwłaszcza realizowaniem programu duszpasterskiego Wielkiej Nowenny Tysiąclecia oraz posługą biskupią w archidiecezji warszawskiej i gnieźnieńskiej. Może się wydawać,

że na ten stan rzeczy wpływał fakt, iż w tym czasie katechizacja, choć coraz częściej była usuwana ze szkół, ale w wielu miejscach odbywała się jeszcze w murach szkolnych, nowe budownictwo sakralne dopiero zaczynało stawać się palącym problemem, głównie w wielkich miastach, a budowlany wysiłek Kościoła, zwłaszcza w Warszawie, skierowany był przede wszystkim na powojenną odbudowę (mimo upływu 15 lat od wojny). Wszystko to razem wzięte mogło stwarzać złudzenie, że trudności są przejściowe, a w ostateczności ustąpią, jeśli zdecydowanie się im przeciwstawić. Ale Prymas Tysiąclecia nie ulegał złudzeniom. Jeśli zatem oszczędny był w relacjonowaniu trudności, z jakimi Kościół polski musiał się mierzyć, to może dlatego, że pierwszeństwo dawał systematycznej pracy duszpasterskiej i ona – wbrew pozorom – pochłaniała go przede wszystkim.

W 1960 r. pojawiło się nowe zagrożenie dla Kościoła ze strony komunistów: próby wizytowania przez władze państwowe seminariów duchownych. Na konferencjach episkopatu radzono nad tą sprawą, która nie miewała miejsca nawet w czasie uwięzienia Prymasa. Kardynał Wyszyński był zrazu skłonny – tak można wnioskować z niektórych zapisów w *Pro memoria* – dopuścić jakąś ograniczoną formę wizytacji, ale w obecności biskupa i w żadnym wypadku nie wchodzącą w sprawę formacji przyszłych kapłanów. Rychło jednak wycofał się z tego, gdy zorientował się, że chodzi jedynie o poddanie seminariów władzy państwowej. Sprawa wizytacji seminariów zajmuje zresztą w zapiskach z 1960 r. stosunkowo najwięcej miejsca w kwestii relacji Kościół – państwo.

Próbą przywrócenia w miarę normalnych relacji pomiędzy państwem a Kościołem była rozmowa kardynała Wyszyńskiego z Władysławem Gomułą w styczniu 1960 r., która, niestety, nie przyniosła rezultatów. Kardynał Wyszyński uznał po niej, że dojście do jakiegokolwiek porozumienia w komunistami w sprawie praw i wolności Kościoła będzie niezwykle trudne. Znamienne, że nie doszedł do wniosku, iż jest niemożliwe, co każe wnioskować, iż Prymas nigdy nie tracił nadziei i do końca wierzył w dobrą wolę drugiego człowieka, nawet gdy ten człowiek zdawał się jawnie jej zaprzeczać.

Przeгляд relacji Kościół – państwo w świetle *Pro memoria* z 1960 r. każe wysnuć wniosek, że kardynał Wyszyński, wbrew potocznym sądom, nie był stroną ofensywną wobec komunistów. Po „walkę” z komunistami Prymas Tysiąclecia sięgał tylko wtedy, gdy zagrożone były niezbywalne

prawa Kościoła i trzeba było się bronić. Zagadnieniami ustroju państwa czy kwestiami ściśle politycznymi raczej się nie zajmował; w tym tomie *Pro memoria* prawie też nie ma odniesień do spraw Kościoła w Związku Sowieckim czy w ogóle do polityki międzynarodowej.

Zapewne jedną z najtrudniejszych spraw, z jakimi Prymas Tysiąclecia musiał się wówczas zmierzyć, była sprawa biskupa Czesława Kaczmarek z Kielc. Nie chodzi tu bynajmniej o „rewelacje” ks. Leonarda Świderskiego, zawarte w tzw. *Zielonym zeszycie*, lecz o to, że bp Kaczmarek, więziony w l. 1951-1956, wyszedł z więzienia ze zrujnowanym systemem nerwowym. Prymas ks. Świderskiemu nie wierzył, *Zielony zeszyt* określił jako „tak straszne świństwo, że chyba największym zbrodźcą jest autor” (s. 190), a w innym miejscu nazwał to pornografią (s. 198). Ale zarazem widział, że kielecki hierarcha postępuje mało roztropnie, a nader emocjonalnie, dlatego sugerował biskupowi, by ten na jakiś czas wyłączył się z zewnętrznej aktywności, a udał się na dłuższy wypoczynek i leczenie (s. 17, 20, 24, 25, 37, 39, 83, 161, 208), wreszcie doszedł do wniosku, że bp Kaczmarek powinien ustąpić, gdyż nie jest w stanie owocnie pracować dla Kościoła i diecezji (s. 267). Biskup jednakże na to się nie zdobył. Stąd pewne zniecierpliwienie Prymasa, dające się wyczytać z zapisu na s. 190: „nie szanując nawet swego słowa, kłamie w ostatnim liście, że jest poza miastem”. Dlatego przestał zapraszać biskupa na sesje Rady Głównej Episkopatu i Konferencje Episkopatu (s. 82-83, 157).

Ale i wobec innych biskupów Prymas potrafił być stanowczy. Pod dniem 11 maja zapisał (s. 122): „Nie zaprosiłem [na sesję Rady Głównej Episkopatu] bp. Klepacza, gdyż nie liczy się ze zobowiązaniami, które przyjął od KG i Konf. Episkopatu”. Jeżeli wziąć pod uwagę, że bp Klepacz, mimo bardziej spolegliwej linii postępowania wobec władz państwowych, był jednak jednym z bliskich współpracowników Prymasa, a ten liczył się ze zdaniem łódzkiego ordynariusza, była to forma wymuszenia pewnej dyscypliny. Zupełnie inne problemy miał kardynał Wyszyński z dawnym biskupem pomocniczym w Pińsku, Karolem Niemirą, rezydującym w majątku warszawskiego seminarium duchownego w Czubinie. Biskup niedołątniał, tracił pamięć i orientację, a nie chciał zaakceptować stworzonych mu warunków godnej starości, uważając je za więzienie (s. 69). Na tym tle ciekawie wybrzmiewa ogólna charakterystyka biskupów polskich napisana przez kardynała Wyszyńskiego na marginesie uwag o osobie

bpa Tadeusza Zakrzewskiego z Płocka: biskup – szlagon, biskup milczący i biskup – profesor. Tym ostatnim Prymas przyznawał staranniejszą pracę i lepszą znajomość przedmiotu, podczas gdy pierwszą grupę widział jako odchodzącą w przeszłość. Czy wolno zatem – pod wpływem lektury tego tomu *Pro memoria* – wysnuć wnioski, że w tym czasie kardynał Wyszyński ostatecznie ugruntował swoją pozycję w gronie episkopatu Polski, nawet za cenę pewnego nacisku na pozostałych biskupów?

Jednocześnie, gdy chodziło o dobro Kościoła, a wysunięty do nominacji biskupiej kandydat był bez zarzutu, Prymas potrafił stanąć ponad osobistymi przekonaniem i zgodzić się, by taki kapłan osiągnął godność biskupią. Dotyczyło to w szczególności ks. Juliana Groblickiego. Groblicki nie podzielał prymasowskiej wizji oddania się narodu polskiego w niewolę Maryi, ani Wielkiej Nowenny Tysiąclecia (s. 157, 170), a jednak kardynał Wyszyński przeprowadził ze skutkiem pozytywnym sprawę jego nominacji na biskupa pomocniczego w Krakowie (s. 73).

W 1960 r. nie zabrakło Prymasowi także osobistych radości. Jedną z nich była konsekracja warszawskiej archikatedry 9 VI 1960, o czym kardynał Wyszyński poczynił nader oszczędne zapiski (s. 146-147), ale wyciera z nich satysfakcja, że oto dzieło odbudowy pierwszej świątyni Warszawy udało się doprowadzić do pomyślnego finału.

W recenzji z poprzednich tomów zostało już zauważone, że Prymasowi Tysiąclecia zdarzały się w spisywaniu *Pro memoria* przeinaczenia, niedopowiedzenia czy pomyłki. Nie pisał tego przecież z myślą o publikacji, lecz dla własnej pamięci, nie tworzył dokumentu urzędowego, a częstokroć pisał pośpiesznie, nawet nie przywiązując wagi do strony redakcyjnej. Rzeczą Wydawcy było takie pomyłki sprostować w przypisach. W omawianym tomie nie zawsze się to udało, co więcej, można mieć obawę, że nie wszystkie publikacje, które mogłyby służyć pomocą w takim wyjaśnieniu, były Wydawcy znane. Nadto Wydawca nie ustrzegł się pomyłek czy niezrozumienia publikowanego tekstu. Niniejsze uwagi w niczym nie zamierzają podważyć wartości i celowości publikowania *Pro memoria*, chcą zaś pomóc zarówno przygotowującym do druku prymasowskie zapiski jak i korzystającym z nich, a przy okazji służyć w udoskonaleniu warsztatu edytorskiego kolejnych tomów.

Z pomyłek Prymasa Tysiąclecia wskażmy następujące. Na s. 35, 96 i 254 kardynał Wyszyński błędnie zapisał nazwisko inżynier Beaty Trylińskiej – Tylińska. Wydawca nie zauważył pomyłki, mimo, że w poprawnej wersji nazwiska odnotował inżynier Trylińską na s. 30 w przypisie 159. Mylnie zapisanego nazwiska nie uwzględnił w indeksie.

W wypadku wzmiankowanego na s. 46 profesora Żurawskiego chodzi z pewnością o Kazimierza Żurowskiego (1909-1987), profesora Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu, archeologa i historyka sztuki, który w swoich pracach zajmował się m.in. najstarszymi dziejami katedry w Gnieźnie¹.

Na s. 46 wymieniony został przez kardynała Wyszyńskiego docent N., który przybył wraz z profesorem Janem Zachwatowiczem do Gniezna. Wydawca nie zdołał określić, kto to, ale nie zauważył, że na sąsiedniej stronie tenże docent jest odnotowany przez Prymasa po nazwisku: Zygmunt Świechowski (objaśniony w przypisie 256).

Wzmiankowany na s. 50 ksiądz dziekan Baran ze Świdnicy, to bez wątpienia ks. Dionizy Baran (1913-1995), początkowo kapłan diecezji łuckiej, po II wojnie światowej pracujący w archidiecezji warszawskiej, proboszcz w Świdnicy².

Na s. 65 wspomniany jest ks. Marzejka, Litwin. Zapewne chodzi o ks. Stanisława Mażejko (1904-1995), marianina, wyświęconego w 1932 r., od 1967 r. proboszcza i jedynego kapłana katolickiego w Moskwie³.

Na Starych Włochach w Warszawie (s. 70) kaplicę mieli saletyni, a nie sercanie⁴. Tu również Prymas pomylił się w zapisie.

Na s. 126 czytamy: „O. Vioter z N. Miasta”. Z pewnością – na co wskazuje wzmianka o Nowym Mieście – chodzi o kapucyna Wiatora Franciszka Rożkowskiego (1931-2013).

¹ *Pracownicy nauki i dydaktyki Uniwersytetu Mikołaja Kopernika 1945-2004. Materiały do biografii*, red. S. K a l e m b k a, Toruń 2006, s. 796-797.

² L. M o m o t, *Z Łucka do Świdnicy. Rzecz o Księdzu Pralacie Dionizym Baranie (1913-1995), kapłanie diecezji łuckiej i archidiecezji wrocławskiej*, Świdnica 2008.

³ R. D z w o n k o w s k i, *Odrodzenie Kościoła Katolickiego Obrządku Łacińskiego w ZSRR*, [w:] *Polacy w Kościele Katolickim w ZSRR*, red. E. W a l e w a n d e r, Lublin 1991, s. 232; *Kun. Jubil. Stasys Mažeika MIC*, [w:] *Katalikų kalendorius 1996*, Vilnius 1995, s. 70-72.

⁴ *Rocznik archidiecezji warszawskiej zawierający spis duchowieństwa i parafii w roku 1958*, Warszawa 1958, s. 147.

Na s. 143 Prymas zapisał: „Ceremonię prowadzi ks. Kuczka, misjonarz”. Jest to ks. Franciszek Kuczka (1917-1990), misjonarz św. Wincentego, w tym czasie profesor liturgiki (także innych przedmiotów) w seminarium duchownym w Gorzowie, a w l. 1960-1967 wicerektor tegoż seminarium, najpierw w Gorzowie, potem w Paradyżu⁵.

Na s. 144 wspomniany jest niejaki Czapow, który napisał książkę o chuliganach. Wydawca nie zdołał określić, kto to taki. Tymczasem jest to z pewnością Czesław Czapów (1925-1980), pedagog i socjolog, wykładowca Uniwersytetu Warszawskiego (z przyczyn politycznych nigdy nie otrzymał tytułu profesora), autor książki *Czy Johnny stanie się gangsterem? Uwagi o metodach walki z przestępczością młodzieży* (Warszawa 1959), a współautor (ze Stanisławem Manturzewskim) książki *Niebezpieczne ulice. U źródeł chuligaństwa. Materiały i refleksje* (Warszawa 1960). W późniejszych latach napisał także inne opracowania, dotyczące młodzieży nieprzystosowanej społecznie⁶.

Wspomniany na s. 156 ks. Gemola z Nysy, to – jak wskazuje kontekst – Kazimierz Gumol (1907-1992), początkowo kapłan archidiecezji lwowskiej, od 1950 r. przebywający na Opolszczyźnie i będący profesorem seminarium duchownego w Nysie⁷.

Na s. 173 jest mowa o nowicjacie kapucynów w klasztorze w Zakroczymiu, w tym o zbytnej surowości „ojca Justyna”, który jakoby zrażał kandydatów do zakonu. Zaszła jakaś niejasność w zapisie Prymasa. O. Justyn Waclaw Bartkiewicz (1892-1975), występujący też w innym miejscu *Pro memoria* (s. 34, przypis 181) wprawdzie przebywał w tym czasie w klasztorze w Zakroczymiu, ale nie był mistrzem nowicjatu⁸, mało zatem możliwe, aby jego surowość miała jakikolwiek wpływ na nowicjuszków. Trudno powiedzieć, czy kardynał Wyszyński pomylił się w zapisie, czy dokonał jakiegoś skrótu myślowego, którego dziś nie potrafimy odczytać.

⁵ Z. Kobus, *Wicerektorzy*, [w:] *Diecezjalne Wyższe Seminarium Duchowne Gorzów Wlkp. – Paradyż 1947-1997. Księga jubileuszowa*, red. R. Tomczak, Paradyż 1997, s. 113.

⁶ W. Kaczyńska, *Czesław Czapów 1925-1980. Świadectwa trzech pokoleń*, Warszawa 2003.

⁷ J. Mandziuk, *Gumol Kazimierz*, [w:] *Słownik polskich teologów katolickich*, t. 8, 1981-1993, red. J. Mandziuk, Warszawa 1995, s. 209.

⁸ A. Jastrzębski, *Kapucyni prowincji polskiej po kasacie. (Sylwetki zmarłych w latach 1865-1975)*, Nowe Miasto nad Pilicą 1975, s. 671 (mps).

Na s. 266 Wydawca zastanawia się, kto w 1960 r. był proboszczem warszawskiej parafii św. Stanisława na Woli i słusznie zauważa, że jeśli zapis Prymasa wskazuje na niejakiego ks. Pogorzelskiego, to musi to być jakaś pomyłka, bo ks. Konstanty Pogorzelski zmarł w 1956 r. Otóż proboszczem tej parafii był wówczas ks. Jan Podbielski⁹. W zapisie Prymasa chodzi zatem z pewnością o niego. Albo ze strony kardynała Wyszyńskiego nastąpiła pomyłka, albo zapis jest nieczytelny.

Wymagają też sprostowania pomyłki Wydawcy. Na s. 8 występuje ks. Jankowski. Wydawca nie określił, kto to jest, a w indeksie uznał, że Augustyn Jankowski. Ale ten od 1954 r. był w zakonie benedyktynów, w opactwie tyńieckim, nie mógł zatem być w tym czasie w Warszawie. Skoro nazwisko pojawiło się w towarzystwie muzykologów, to chodzi o Mieczysława (1909-1986), kapłana archidiecezji warszawskiej, wykładowcę muzyki sakralnej w seminarium duchownym w Warszawie i dyrygenta chóru katedralnego¹⁰.

Wzmiankowana na s. 24, w przypisie 124 Mirosława Hankiewicz żyła w l. 1922-1986¹¹.

Na s. 28 czytamy: „Ks. Kwiatkowski [...] wybrał Serpelicę”. Objasnienia wymaga ten nieco niezrozumiały zapis. W Serpelicach nad Bugiem (diecezja wówczas podlaska, obecnie drohiczyńska) mieści się klasztor kapucynów, dokąd niektórzy biskupi posyłali księży na pokutę lub przynajmniej na czasowy pobyt mający na celu regenerację życia duchowego. Czy zatem chodzi o to, że wspomniany ksiądz został skierowany na pobyt pokutny lub dłuższy urlop?

Na s. 29 jest mowa o siostrze Marii Pii. Z kontekstu wynika, że była to zakonnica z Lasek i była uczennica profesora Sołtana. A więc nie może chodzić o niepokalankę, córkę profesora Sołtana, jak podano w przypisie 156. W Laskach miały dom zakonne franciszkanki służebnice Krzyża, nie zaś niepokalanki. Gdyby zaś owa siostra była córką profesora Sołtana, to choćby zarazem była jego uczennicą, Prymas raczej określiłby ją jako córkę. Chyba, żeby udało się wykazać, iż kardynał Wyszyński pomylił się, określając wspomnianą zakonnice

⁹ J. Wieteska, *Ks. Jan Podbielski (1883-1982)*, „Wiadomości Archidiecezjalne Warszawskie” 74 (1984), s. 340-344.

¹⁰ A. Filaber, *Ks. Mieczysław Jankowski (1909-1986)*, „Wiadomości Archidiecezjalne Warszawskie” 76 (1986), s. 241-242.

¹¹ *Tam mnie zaprowadź gdzie Ty chcesz. Dzieje życia Mirosławy Hankiewicz-Berdowskiej*, red. A. R a s t a w i c k a, Warszawa 2010.

jako siostrę z Lasek. Podobnie wspomniana na s. 36 siostra Edyta, elżbietanka z Norwegii, to z pewnością nie Edyta Kruczkowska, przełożona prowincjalna sióstr elżbietanek z Warszawy, bo ta pełniła swoje obowiązki w Warszawie, a Prymas wyraźnie mówi o siostrze z Norwegii.

Nie wiadomo, kogo miał Prymas na myśli, wymieniając na s. 38 ks. Warola. Na pewno nie jezuitę Alojzego, bo ten zmarł w 1936 r.¹² Nawet przy założeniu, że nazwisko zostało zapisane nieczytelnie, trudno je skojarzyć z kimś, kto w tym czasie działałby na forum Komisji Zakonów.

Wzmiankowany na s. 38 jest ks. Nowicki. W indeksie Wydawca zidentyfikował go jako Edmunda, biskupa gdańskiego. Z kontekstu wynika wszakże, że chodzi o Jana (1894-1973), profesora KUL, późniejszego biskupa i administratora apostolskiego w Lubaczowie¹³. Wskazuje na to fakt, że brał udział w dyskusji o sytuacji zakonów w Polsce, a został określony przez Prymasa jako „prof.”. Ks. Jan Nowicki rzeczywiście był prawnikiem-kanonistą, w l. 1957-1961 dziekanem Wydziału Prawa Kanonicznego KUL, ponadto o bpie Edmundzie Nowickim kardynał Wyszyński wyraziłby się raczej: „biskup”.

Zanotowany na s. 47 franciszkanin Mikołaj Tokarski przeszedł w 1971 r. do duchowieństwa archidiecezji lwowskiej z siedzibą w Lubaczowie i od tego czasu używał imienia chrzestnego Franciszek. Zmarł w 1981 r.¹⁴.

Na s. 49-50 kardynał Wyszyński zapisał wrażenia z konsekracji bpa Wincentego Urbana we Wrocławiu. Uczynił to jednak w taki sposób, że z zapisu niewiele wynika, w jakiej uroczystości uczestniczył. Może po prostu zawinił pośpiech w notowaniu? Wydawca wszakże nie dał o tym słowa wyjaśnienia.

Na s. 51 Prymas pisze: „Ks. H. Wyszyński”. Wydawca rozpoznał (przypis 275), że jest to Bolesław, rektor Kolegium Polskiego w Rzymie i pracownik dykasterii watykańskich. Nie zauważył jednak, że Prymas określił go: „profesor prawa rzymskiego na uniwersytecie”.

¹² L. Grzebień, *Warol Alojzy*, [w:] *Słownik polskich teologów katolickich*, t. 7, 1918-1981, red. L. Grzebień, Warszawa 1983, s. 374-375.

¹³ M. Rechowicz, *Nowicki Jan Ewangelista*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 23, Wrocław-Warszawa-Kraków 1978, s. 325; L. Grzebień, *Nowicki Jan Ewangelista*, [w:] *Słownik polskich teologów katolickich*, t. 6: 1918-1981, red. L. Grzebień, Warszawa 1983, s. 564.

¹⁴ *Spis duchowieństwa i parafii archidiecezji w Lubaczowie 1981*, Lubaczów 1981, s. 149.

Wynika zatem, że chodzi o Michała (1890-1972), kapłana archidiecezji lwowskiej, wybitnego prawnika, przed II wojną światową profesora Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie, po wojnie profesora Uniwersytetu Wrocławskiego¹⁵. Albo błędnie, albo nieczytelnie zapisał kardynał Wyszyński pierwszą literę imienia tegoż profesora.

Wymieniony na s. 52 „Ks. Sz.”, to prawdopodobnie ks. Waław Szetelnicki. Wskazuje na to kontekst – rzecz ma miejsce we Wrocławiu.

W odniesieniu do występującego na s. 53 ks. Stanisława Nowaka Wydawca podał (przypis 284), że urodził się w 1908 r. i święcenia kapłańskie przyjął w 1908 r. Jest to ewidentna pomyłka (nie mógł przecież w tym samym roku urodzić się i przyjmować święceń), tylko czy dotyczy ona roku urodzenia, czy święceń?

Określenie „ad mentem” (s. 53), choć dosłownie mogłoby być tłumaczone „do rozważenia”, jest jednak terminem technicznym używanym w prawie kanonicznym, który znaczy „według myśli”, „w myśl”.

Na s. 55 występuje „Ks. Ziółkowski z Pelplina”, a w przypisie 303 Wydawca podał objaśnienia dotyczące Jana, kapłana archidiecezji gnieźnieńskiej. Skoro jednak był to ksiądz z Pelplina, więc chodzi o Dominika (1922-2003), kapłana diecezji chełmińskiej, który kanonicznie przynależał do diecezji chełmińskiej, ale przebywał we Francji, zrazu w Paryżu, gdzie kształcił się w Seminarium Polskim, później w Pulversheim (Alzacja), kilkakrotnie jednak przyjeżdżał do Polski¹⁶.

Wspomnianego na s. 56 w przypisie 312 o. Ludwika Widerę uznał Wydawca za misjonarza św. Wincentego. Kontekst wskazuje jednak, że to werbista, skoro przybył do Prymasa w towarzystwie innych werbistów. Rzeczywiście werbista o takim imieniu i nazwisku, żyjący w l. 1902-1962, a wyświęcony w 1931 r., był misjonarzem w Argentynie¹⁷.

Na s. 57 wymieniony został ks. Kałkowski, jezuita, dla którego Wydawca nie zdołał ustalić roku urodzenia. Ale na s. 248 w przypisie 1074 podał poprawnie wszystkie odnoszące się do niego dane biograficzne.

¹⁵ W. Urban, *Ksiądz profesor Michał Wyszyński (1890-1972)*, „Prawo Kanoniczne” 16 (1973), nr 1-2 s. 277-285; J. Mandziuk, *Wyszyński Michał*, [w:] *Słownik polskich teologów katolickich*, t. 7: 1918-1981, red. L. Grzebień, Warszawa 1983, s. 458-459.

¹⁶ *Spis kościół i duchowieństwa diecezji chełmińskiej na rok 1958*, Pelplin 1958, s. 189; *toż na rok 1963*, Pelplin 1963, s. 141; *toż na rok 1969*, Pelplin 1968, s. 157; R. Różycki, *Kanonik z Pulversheim nie żyje*, „Pielgrzym” 15 (2004), nr 5 s. 18.

¹⁷ www.gornagrupa.werbisci.pl, odczyt z 7 X 2019.

Na s. 57 jest też mowa o habilitacji ks. Kopecia. To jednakże nie Jerzy, pasjonista, jak objaśnił Wydawca w przypisie 321, ten bowiem był za młody, by habilitować się w 1960 r., gdyż żył w l. 1938-2010, a więc w 1960 r. miał 22 lata i nie był jeszcze kapłanem¹⁸. Chodzi o Edwarda (1918-1999), kapłana archidiecezji lwowskiej, profesora teologii fundamentalnej na KUL¹⁹.

Na tejże samej stronie (s. 57) wymieniony jest ks. Zaleski, a Wydawca objaśnił, że to salezjanin Wincenty. Z kontekstu jednak wynika, że Prymas odwiedzał księży mieszkających przy katedrze warszawskiej. Nie może zatem chodzić o salezjanina, który zresztą w tym czasie przebywał w Pile (por. przypis 323), ale raczej o Jerzego, późniejszego ceremoniarza prymasowskiego i proboszcza katedry (por. s. 71, 73, a zwłaszcza 123). Wprawdzie jego nazwisko brzmi Zalewski, ale – podobnie jak w innych miejscach – Prymas mógł w pośpiechu zapisać je fonetycznie.

Z kolei na s. 60 występuje siostra Georgia. Skoro została określona jako „nasza żywicielka”, to wskazuje, że nie chodzi – jak uznał Wydawca – o felicjankę, lecz o elżbietankę. Dom prymasowski prowadziły siostry elżbietanki.

Na s. 69 czytamy: „jakiś ks. z Baniochy, który usilnie oskarża ks. o. Dominanta oskarżenia...”. Owego „ojca Dominanta” Wydawca nie zdołał rozpoznać. Tu nastąpiło – zdaniem recenzenta – błędne odczytanie, a w konsekwencji błędne zrozumienie tekstu. Proboszczem w Baniosze był wówczas ks. Wiesław Osmólski²⁰, odnotowany także przez Prymasa na s. 74 i 164. Według recenzenta należy czytać: „jakiś ks. z Baniochy, który usilnie oskarża ks. O[smólskiego]. Dominanta [czyli główny akcent] oskarżenia...”.

Występujące na s. 73 określenie „processus episcopalis cracoviensis”, to nie postępowanie Kościoła w sprawach krakowskich, lecz postępowanie w sprawie biskupa krakowskiego. Chodzi o zebranie koniecznych dokumentów i zeznań w sprawie kandydata wysuniętego do nominacji na biskupa, zwłaszcza co do jego wiedzy, przymiotów moralnych

¹⁸ Z. Wit, *Życie i działalność naukowo-dydaktyczna profesora Jerzego Józefa Kopecia CP*, „Roczniki Teologiczne” 52 (2005), z. 8 s. 13-25; P. Wójcik, *Ojciec Jerzy Józef Kopeć CP (1938-2010)*, „Słowo Krzyża” 5 (2011), s. 6-7.

¹⁹ J. Mandziuk, *Kopeć Edward*, [w:] *Słownik polskich teologów katolickich*, t. 9, red. J. Mandziuk, Warszawa 2006, s. 296-298.

²⁰ *Rocznik archidiecezji warszawskiej zawierający spis duchowieństwa i parafii w roku 1958*, Warszawa 1958, s. 354.

i doświadczenia duszpasterskiego. Rzeczywiście w niedługim czasie biskupem pomocniczym w Krakowie został ks. Julian Groblicki. Nazwanie „processus episcopalis” – „awansem biskupim” (s. 170, przypis 779), to nieco zbyt daleko idący skrót myślowy. Kapłan, w odniesieniu do którego prowadzony jest „processus episcopalis”, może, lecz nie musi zostać biskupem.

Pojawiający się na s. 73 ks. Edward Wójcik, kapłan archidiecezji warszawskiej, oficjał sądu metropolitalnego w l. 1983-1990 i rektor warszawskiego kościoła sióstr sakramentek, zmarł w 1996 r.²¹.

Gdy chodzi o wspomnianą na s. 78 matkę Komorowską, to z kontekstu wynika, że była to felicjanka, a więc nie jest to Józefa Komarnicka, zamartwychwstanka, jak Wydawca podaje w przypisie 441.

Na s. 79 spotykamy dziwny zwrot: „byt po rzemiu”. Czy poprawnie odczytano rękopis, może niezbyt czytelny w tym miejscu? Wydaje się, że należy czytać „byt’ po siemu”. Ten rosyjski zwrot, raczej gwarowo-potoczny, niż literacki, znaczy: „tak musi być”, „tak ma zostać”. Ponieważ jest mowa o pracach regotyzacyjnych w katedrze gnieźnieńskiej, więc Prymas, może trochę żartobliwie, użył tu rusycyzmu?

Na s. 85 mowa jest o ks. Woźnym, krajowym duszpasterzu kobiet. Wydawca uznał, że to augustianin Bonifacy. Ten jednak jako zaangażowany w ruch księży patriotów, nie pełnił zadań duszpasterskich na forum ogólnopolskim. Chodzi z pewnością o Aleksandra (1910-1983), kapłana archidiecezji poznańskiej, obecnie kandydata na ołtarze²².

Ks. Władysław Kosiński, zamartwychwstaniec, który pojawia się na s. 92, zmarł w 1996 r.²³. Z kolei odnotowany na s. 102 Ks. Leon Szala, salezjanin, długoletni pracownik Sekretariatu Prymasa Polski, zmarł w 1990 r.²⁴.

Na s. 106 pojawił się ks. Fijałkowski. Wydawca nie objaśnił, o kogo chodzi, ale w indeksie określił go jako Antoniego Melchiora, arcybiskupa warszawskiego w l. 1857-1861. Z kontekstu jednak wynika,

²¹ *Kalendarz liturgiczny archidiecezji warszawskiej na rok 1998*, Warszawa 1997, s. 237.

²² C. P a w ł a c z y k, *Woźny Aleksander*, [w:] *Duchowieństwo archidiecezji poznańskiej. Kapłani zmarli w latach 1946-2014*, red. L. W i l c z y ń s k i, Poznań 2014, s. 1224-1227; W. M u e l l e r, *Sługa Boży nie próżnuje i pamięta o swoich*, Poznań 2018.

²³ B. M i c e w s k i, *Kosiński Władysław*, [w:] *Encyklopedia katolicka*, t. 9, Lublin 2002, kol. 926-927.

²⁴ A. F. D z i u b a, *Ks. Leon Szala, salezjanin*, „Wiadomości Archidiecezjalne Warszawskie” 80 (1990), s. 237-238.

że chodzi o pracownika naukowego ATK. W takim razie jest to ks. Józef Fijałkowski (1916-2005), historyk Kościoła, kapłan diecezji tarnowskiej, później archidiecezji warszawskiej²⁵. Niekiedy pisał swe nazwisko Fijałkowski.

Na s. 106 odnajdujemy też ks. Stanisława Mazierskiego, profesora KUL. Prymas błędnie zapisał jego nazwisko: Mezierski, co Wydawca powtórzył w przypisie 565. Poprawnie zapisane nazwisko i objaśnienia znajdujemy na s. 241, w przypisie 1044.

Na s. 112 czytamy o ks. Rosińskim. Wydawca zidentyfikował go jako Bolesława, profesora ATK. Z kontekstu wynika wszakże, że chodzi o profesora seminarium duchownego w Gnieźnie. Ks. Bolesław Rosiński nigdy nie wykładał w seminarium gnieźnieńskim. Wykładowcą był tam natomiast ks. Edmund Rosieński, poprawnie objaśniony na s. 213 w przypisie 929.

Z kolei na s. 116 występuję siostra Klara Lewkowicz, a w przypisie 596 Wydawca podaje dane dotyczące siostry Klary Frankowskiej. O kogo więc chodzi?

Na s. 117 został odnotowany ks. M. Kuźmicki z parafii Minkowa. Wydawca zaznaczył (przypis 599), że brak takiego księdza w archidiecezji krakowskiej, a miejscowość należy do parafii Morawica w archidiecezji krakowskiej. Kardynał Wyszyński zapisał jednak, że Minkowa leży w powiecie Sokółka. Nie ma więc nic wspólnego z Morawicą i archidiecezją krakowską, lecz jest to miejscowość w archidiecezji wileńskiej, a wspomnianego kapłana należy szukać wśród duchowieństwa archidiecezji wileńskiej. Rzeczywiście wśród księży archidiecezji wileńskiej był ks. Mieczysław Kuźmicki (1919-1997) i z pewnością chodzi o niego. Ksiądz ten otrzymał święcenia w 1949 r. jako kapłan archidiecezji wileńskiej, w 1960 r. przeniósł się do pracy w diecezji warmińskiej, tam zastała go reorganizacja diecezji polskich w 1992 r., po której znalazł się w diecezji ełckiej i w niej zmarł²⁶.

Odnotowany przez Prymasa na s. 119 „p. Fr.”, to być może Jan Frankowski z PAX-u, na co zresztą wskazywałby kontekst – odwołanie się do kogoś, kto pomógłby w sprawie ratowania szkoły prowadzonej przez siostry niepokalanki.

²⁵ K. Talarzek, *Diecezja tarnowska w latach 1945-1970. Problemy personalno-organizacyjne*, Tarnów 2012, s. 77, 95.

²⁶ W. Guzewicz, „*Powiedz ludziom, niech więcej nie płaczą*”. *Słownik biograficzny zmarłych księży diecezji ełckiej (1992-2017)*, Ełk 2017, s. 37-38.

Ks. Leon Jakubowski, kapłan archidiecezji warszawskiej, który występuje na s. 126, zmarł w 1975 r.²⁷. Inny kapłan tejże archidiecezji, Zygmunt Miszta, o którym czytamy na s. 127, zmarł w 1980 r.²⁸. Na s. 127 i 279 jest wzmiankowany „Ks. dyr. Hoffman”. Z kontekstu wynika, że chodzi o dyrektora Niższego Seminarium Duchownego w Warszawie. A zatem mowa jest nie o salezjaninie, Alfredzie, ale o Romanie Adamie (1911-1964), kapłanie archidiecezji warszawskiej, dyrektorze tegoż seminarium w l. 1954-1961²⁹.

S. Epifania Wróbel, pojawiająca się na s. 128, przełożona generalna zgromadzenia sióstr służebniczek Najświętszej Maryi Panny (gałąź dębicka), zmarła w 1997 r.³⁰.

Na s. 128 czytamy, że do Prymasa przybył ks. Józef Szarek z USA. Duchowny ten pojawia się ponownie na s. 164, gdzie kardynał Wyszyński zapisał, iż ks. Szarek ponownie odwiedził go przed wyjazdem do USA. Podobno był to kapłan archidiecezji krakowskiej. Wydawca słusznie zauważył, że w tym czasie nie było w archidiecezji krakowskiej księdza o takim nazwisku. Dodajmy, że nie było go również w następnych latach. Trudno odpowiedzieć, czy Prymas pomylił się, zapisując nazwisko, czy stoimy przed jakąś zagadką³¹.

„Scrutinium” (s. 134, 260), to nie tyle śledztwo, co raczej badanie przed święceniami. Według prawa kanonicznego biskup przed udzieleniem święceń ma przekonać się, czy kandydaci kierują się czystą intencją, czy posiadają odpowiednie kwalifikacje umysłowe i moralne, czy wreszcie do święceń przystępują bez jakiegokolwiek zewnętrznego przymusu. Chodzi też o to, by osobiście poznać dobrze kandydatów do święceń. W tym celu odbywa z każdym rozmowę, nazywaną właśnie „scrutinium”.

²⁷ *Liber mortuorum. Ks. Leon Jakubowski 1897-1975*, „Wiadomości Archidiecezjalne Warszawskie” 67 (1977), s. 27.

²⁸ [G. K a l w a r c z y k], *Ksiądz Zygmunt Stanisław Miszta (1921-1980)*, „Wiadomości Archidiecezjalne Warszawskie” 70 (1980), s. 128.

²⁹ H. Ż o c h o w s k i, *Wspomnienie pośmiertne o ks. prałacie Romanie Adamie Hofmanie*, „Wiadomości Archidiecezjalne Warszawskie” 46 (1964), s. 260-262.

³⁰ A. S k r z y p e k, *Służebniczki Dębickie w diecezji tarnowskiej w latach 1891-1989*, Dębica 2016, s. 102.

³¹ Nie znają takiego kapłana: *Katalog kościołów i duchowieństwa archidiecezji krakowskiej. Rok 1958*, Kraków [1958]; toż. *Rok 1962*, Kraków [1962]; toż. *Rok 1967*, Kraków [1967]; toż. *Rok 1972*, Kraków [1972].

Wspomniana jest na s. 140 „Matka Klara franc. misj. z Klemensowa”. Zapis Prymasa wskazuje, że to zakonnica ze zgromadzenia sióstr franciszkanek misjonarek Maryi, które ma dom w Klemensowie koło Zamocia. Nie może to zatem być Klara Jaroszyńska ze zgromadzenia franciszkanek służebnic Krzyża, jak Wydawca sugeruje w przypisie 662.

Na s. 141 zabrakło w przypisie 670 roku zgonu ks. Eugeniusza Szlenka, kapłana archidiecezji warszawskiej, długoletniego wicerektora warszawskiego seminarium duchownego, zasłużonego wychowawcy wielu pokoleń kapłanów. Ks. Szlenk zmarł w 1969 r.³².

Na s. 144 wzmiankowany jest ks. Tabor, eksfilipin. Postać ta wystąpiła już – czego Wydawca nie zauważył – w t. 1 *Pro memoria*, na s. 288, 291, 295 i znalazły się tam stosowne objaśnienia. Wystarczyło je powtórzyć lub odesłać do t. 1.

Na s. 149 w przypisie 699 podano częściowo błędne dane biograficzne ks. Kazimierza Więckowskiego. Wspomniany kapłan nie był w l. 1970-1978 proboszczem w Łubowie – pełnił tę funkcję w l. 1970-1972, a w l. 1972-1978 był wiceoficjałem sądu diecezjalnego w Gorzowie Wielkopolskim. Ponadto – chyba najważniejsza funkcja, jaką pełnił – w l. 1963-1970 był rektorem seminarium duchownego w Gnieźnie³³.

Informacje o wzmiankowanym na s. 150 doktorze Chwiałkowskim, wykładowcy medycyny pastoralnej w seminarium duchownym w Gnieźnie, można nieco uzupełnić. Miał na imię Bogdan, medycynę pastoralną wykładał w l. 1960-1962, ponadto zajmował się też opieką lekarską nad alumnami i profesorami. Z pracy w seminarium duchownym w Gnieźnie zrezygnował, przenosząc praktykę do Poznania³⁴.

Na s. 154 występuje kameduła, Florian Niedźwiadek. Zakonnik ten żył w l. 1904-1993³⁵.

³² *Ksiądz prałat Eugeniusz Szlenk*, „Wiadomości Archidiecezjalne Warszawskie” 52 (1970), s. 157-158.

³³ S. F i u t a k, *Ks. Kazimierz Więckowski*, [w:] *Księga Jubileuszowa Prymasowskiego Wyższego Seminarium Duchownego w Gnieźnie 1602-2002*, red. P. P o d e s z w a, W. P o l a k, Gniezno 2002, s. 207-209; C. P e s t, *Rektorzy Seminarium Duchownego w Gnieźnie 1602-2005*, Gniezno 2005, s. 184-189; Ł. K r u c k i, *Prymasowskie Wyższe Seminarium Duchowne w Gnieźnie (1953-1992)*, Gniezno 2015, *passim*.

³⁴ Ł. K r u c k i, *dz. cyt.*, s. 167, 180, 186, 187.

³⁵ W. J a c e w i c z, J. W o ś, *Martyrologium polskiego duchowieństwa rzymskokatolickiego pod okupacją hitlerowską, w latach 1939-1945*, z. 5, Warszawa 1981, s. 25-26; informacje listowne ks. prof. dra hab. Andrzeja Bruzdzińskiego z Krakowa, z 17 X 2019.

„Quaestiones romanae”, to nie „skarga rzymska”, lecz „sprawy rzymskie” (s. 157, przypis 737).

Czy prawidłowo został rozpoznany dr Jan Bogdanowicz (s. 162)? W przypisie 750 Wydawca określił, że to lekarz pediatra, tymczasem Prymas wyraźnie pisze o stomatologu.

Na s. 165 został odnotowany o. Augustyn. Prymas w tym miejscu błędnie zapisał nazwisko tego zakonnika: nie Chodom, lecz Chadam. Na s. 217 zapisał nazwisko poprawnie, ale Wydawca zmienił je w przypisie na „Chodom”³⁶.

Na s. 165 pojawia się ks. Paulin Dobkowski. Wydawca stwierdza, że brak takiego kapłana wśród duchowieństwa archidiecezji gnieźnieńskiej i archidiecezji warszawskiej. Kontekst wskazywałby jednak, że był to duszpasterz Polonii w Stanach Zjednoczonych.

Na s. 166 Prymas wspomniał o „zajściach w Gliwicach”. Wydawca nie objaśnił, o co chodziło, z kontekstu zapisu wynika, że sprawa łączyła się z franciszkanami. Podobnie jak o wydarzeniach w Nowej Hucie i w Zielonej Górze, także i o tym wydarzeniu kardynał Wyszyński napisał niewiele, a właściwie nic. Chodziło zaś o to, że franciszkanie w Gliwicach nosili się z myślą o wybudowaniu nowego, obszerniejszego kościoła przyklasztornego, dotychczas bowiem dysponowali tylko kaplicą. Klasztor był w posiadaniu placu nadającego się pod budowę świątyni, a na placu tym w 1957 r. postawiono krzyż. Jednocześnie trwało gromadzenie materiałów budowlanych i opracowywanie stosownych projektów. Tymczasem władze państwowe nie zezwalały na budowę, a plac zamierzały przejąć na własne cele. 24 VI 1960, gdy przygotowywano się do uroczystości Bożego Ciała, posesja franciszkanów została otoczona przez milicję, która następnie wtargnęła na plac i poturbowała znajdujących się tam zakonników i wiernych, co wywołało rozruchy ze strony ludności. Wikariusz parafii, o. Hilary Mamorski, został aresztowany, proboszcz zaś, o. Witalis Lassak, chorujący od dłuższego czasu, zmarł, prawdopodobnie wskutek tych przeżyć. Ostatecznie władze państwowe siłą usunęły krzyż, a plac zajęły, przeznaczając pod budownictwo mieszkalne³⁷. Do tych wydarzeń odnosi się zapis Prymasa.

³⁶ H. E. W y c z a w s k i, *Chadam Augustyn Stanisław*, [w:] *Słownik polskich pisarzy franciszkańskich*, red. H. E. W y c z a w s k i, Warszawa 1981, s. 80-82.

³⁷ B. B. K u r o w s k i, *Franciszkanie w Gliwicach*, „*Quaestiones Selectae*” 9 (1999), s. 133-134.

Na s. 167 występuje ks. Stanisław Wiśniewski. W przypisie 772 objaśniono, że to kapłan archidiecezji warszawskiej. Z kontekstu tymczasem wynika, że był to proboszcz parafii świętych apostołów Piotra i Pawła w Bydgoszczy, a zatem kapłan archidiecezji gnieźnieńskiej (1907-1997)³⁸.

Występujący na s. 171 „Ojciec Makary” został przez Wydawcę objaśniony jako Makary Alojzy Nowak, karmelita bosy. Tymczasem z kontekstu wynika, że chodzi o zakonnika w Zakroczymiu, a więc kapucyna. To Makary Mieczysław Szulc (ur. w 1927 r.), w tym czasie aktywny działacz duszpasterstwa trzeźwości. W 1961 r. opuścił zakon i kapłaństwo³⁹. Natomiast wspomniany na s. 174 kapucyn Zachariasz Ruszkowski zmarł w 1966 r.⁴⁰.

Na s. 180 pojawia się ks. Kercz z USA. Prawdopodobnie jest to ten sam kapłan, o którym na s. 190 czytamy, że asystował Prymasowi podczas mszy św. wraz z innym kapłanem z USA, ks. Rojkiem, ale w tym drugim wypadku kardynał Wyszyński zapisał jego nazwisko jako „Karcz”. Wydawca w przypisie 852 objaśnił, że to ks. Witold Kacz, kapłan archidiecezji krakowskiej. Objasnienie to jednak kłóci się z kontekstem. Asysta miała miejsce – tak wynika z zapisu Prymasa – we mszy św. odprawianej dla pielgrzymek ze Stanów Zjednoczonych. Zrozumiałe zatem, że asystowali kardynałowi księża przybyli z tymi pielgrzymkami, a więc wspomniani Rojek i Karcz (Kercz). Obecność ks. Kacza z archidiecezji krakowskiej, choć oczywiście mogła mieć miejsce, ale byłaby niezrozumiała w tej sytuacji. Natomiast wśród duszpasterzy polonijnych był w tym czasie ks. Walerian Karcz (1902-1982), kapłan archidiecezji chicagoskiej i prawdopodobnie chodzi o niego⁴¹.

Wzmiankowany na s. 182 ks. Bogumił Kasprzak, kapłan diecezji wrocławskiej, zmarł w 1987 r.⁴².

³⁸ M. R a t a j c z a k, *Wspomnienie pośmiertne o śp. Ks. Pralacie Stanisławie Wiśniewskim*, „Wiadomości Archidiecezji Gnieźnieńskiej” 53 (1998), s. 152-156.

³⁹ Kuria Prowincjalna Warszawskiej Prowincji Kapucynów w Warszawie, akta osobowe (czasowo bez sygn.).

⁴⁰ J. L. G a d a c z, *Słownik polskich kapucynów*, t. 2, Wrocław 1986, s. 238-239.

⁴¹ K. D o p i e r a ł a, *Karcz Walerian*, [w:] *Encyklopedia polskiej emigracji i Polonii*, red. K. D o p i e r a ł a, t. 2, Toruń 2003, s. 373; Z. A. J u d y c k i, *Polscy duchowni w świecie. Słownik biograficzny*, t. 1, Kielce 2008, s. 172.

⁴² W. F r a t c z a k, *Ks. Bogumił Kasprzak*, „Kronika Diecezji Wrocławskiej” 70 (1987), s. 142; J. Ś w i g o n i a k, *Kapłan niezłomny. Ksiądz Bogumił Kasprzak świadek prawdy w dramatycznych czasach*, Kraków 2007.

Na s. 182 w przypisie 815 objaśniono, że „incarnatus”, to „purpurowy”. Tymczasem znaczy to: „wcielony”. Kontekst wskazuje, że chodzi o zdanie z odmawianego (śpiewanego) podczas mszy wyznania wiary: *Et incarnatus est de Spiritu Sancto ex Maria Virgine et homo factus est*. Polski przekład oficjalny (zatwierdzony do użytku w liturgii) brzmi: *I za sprawą Ducha Świętego **przyjął ciało** z Maryi Dziewicy i stał się człowiekiem*.

Na s. 185 Prymas zapisał: „Pan Żynda z Księgarni św. Wojciecha”. Wydawca nie ustalił, o kim mowa. Chodzi zaś o osobę bardzo zasłużoną dla Księgarni św. Wojciecha. To Bolesław Żynda (1904-1988), pracownik tejże Księgarni od 1920 r., następnie współorganizator i kierownik (1922-1939) oddziału w Wilnie, po II wojnie światowej zaangażowany w powojenną odbudowę Księgarni w Poznaniu, a w l. 1953-1972 jej kierownik, ponadto aktywny działacz społeczny, m.in. w Związku Księgarzy Polskich, redaktor, bibliograf, autor wspomnień⁴³.

Nie wiadomo, o kogo chodzi na s. 187. Prymas zapisał, że zgłosił się do niego ks. Maksymilian Waśkowski po opuszczeniu więzienia. Wydawca objaśnił, że to Maksymilian Waśkiewicz, kapłan archidiecezji warszawskiej, ale nie ustalił roku jego zgonu. Maksymiliana Waśkiewicza brak w słowniku duchowieństwa represjonowanego⁴⁴. Trudno również dopasować mu czas pobytu w więzieniu w świetle krótkiej biografii zamieszczonej w roczniku archidiecezji warszawskiej z 1990 r.⁴⁵. Maksymiliana Waśkowskiego nie udało się zidentyfikować. Jeśli istotnie chodzi o Maksymiliana Waśkiewicza, to kapłan ten zmarł w 1992 r.⁴⁶.

Gdy chodzi o ks. M. Jankowskiego, o którym mowa na s. 191, to kontekst wskazuje, że nie był to Marian, biskup pomocniczy w Siedlcach, ale Mieczysław, kapłan archidiecezji warszawskiej, o którym była już mowa w *Pro memoria* na s. 8.

⁴³ F. Trzaska, *Wybitny Wielkopolanin Bolesław Żynda*, „Nasza Wielkopolska” (czasopismo internetowe), nr 111 z 2012.

⁴⁴ *Leksykon duchowieństwa represjonowanego w PRL w latach 1945-1989*, red. J. Mysior, t. 1, Warszawa 2002, t. 2, Warszawa 2003, t. 3, Warszawa 2006.

⁴⁵ *Rocznik archidiecezji warszawskiej zawierający spis duchowieństwa, parafii i innych instytucji kościelnych 1990*, Warszawa 1993, s. 293.

⁴⁶ „Wiadomości Archidiecezjalne Warszawskie” 82 (1992), s. 461; *Kalendarz liturgiczny archidiecezji warszawskiej na rok 1994*, Warszawa 1993, s. 262.

Poprawne nazwisko odnotowanego na s. 194 ks. Józefa, długoletniego i zasłużonego proboszcza kolegiaty (dziś katedry) w Łowiczu, brzmi „Wieteska”, a nie „Witeska”⁴⁷.

Uzupełnienia wymagają lata śmierci niektórych kapłanów archidiecezji warszawskiej. I tak zapisany na s. 200 ks. Ryszard Michrowski zmarł w 1964 r.⁴⁸. Na s. 203 mowa jest o ks. Władysławie Czerwińskim, który zmarł w 1986 r.⁴⁹. Ks. Zygmunt Brodnicki, o którym czytamy na s. 217, zmarł w 1980 r.⁵⁰. Wydawcy nie udało się ustalić (s. 265, przypis 1139) roku zgonu ks. Edwarda Kawińskiego, w l. 1939-1962 proboszcza kolegiaty (dziś katedry) w Łowiczu. Tymczasem wspomniany kapłan zmarł w 1963 r.⁵¹. Wymieniony na s. 273 ks. Bolesław Stefański zakończył życie w 1964 r.⁵². Ponadto kapłan diecezji włocławskiej, ks. Zenon Krupiński, o którym czytamy na s. 203, zmarł w 1983 r.⁵³.

Występujący na s. 210 ks. dr Czapla z Roty Rzymskiej, to nie Stanisław, pallotyn, prowincjał w l. 1947-1959, gdyż ten nigdy nie był pracownikiem Roty Rzymskiej, lecz Antoni (1918-1971), misjonarz św. Wincentego⁵⁴, który pojawił się już w *Pro memoria* w t. 5 na s. 338.

Wzmiankowana na s. 215 „Z wyd. Znak pracowniczka p. H.”, to być może Józefa Hannelowa. W książce *W światłach Tysiąclecia* (bo o niej mowa) nie uwidoczniło się redaktora, ani redaktora technicznego, możemy więc tylko domyślać się, kto książkę kardynała Wyszyńskiego opracował redakcyjnie do druku.

Na s. 215 pojawia się benedyktyn, o. Regis Barnig. Wydawca w przypisie 939 poprawił nazwisko na Barwig, ale nie zdołał ustalić,

⁴⁷ J. M a n d z i u k, *Wieteska Józef*, [w:] *Słownik polskich teologów katolickich*, t. 8, 1981-1993, red. J. M a n d z i u k, Warszawa 1995, s. 607-608.

⁴⁸ *Kalendarz liturgiczny archidiecezji warszawskiej na rok 1988*, Warszawa 1987, s. 259.

⁴⁹ W. S k o n i e c k i, *Ks. Władysław Czerwiński 1910-1986*, „Wiadomości Archidiecezjalne Warszawskie” 77 (1987), s. 150-151.

⁵⁰ [G. K a l w a r c z y k], *Ks. Zygmunt Brodnicki (1903-1980)*, „Wiadomości Archidiecezjalne Warszawskie” 71 (1981), s. 29-30.

⁵¹ J. W i e t e s k a, *Śp. Ks. Pralat Edward Kawiński*, „Wiadomości Archidiecezjalne Warszawskie” 46 (1964), s. 45-47; T e n ż e, *Katalog prałatów i kanoników Prymasowskiej Kapituły Łowickiej od 1433 do 1970 r.*, Warszawa 1971, s. 168-169.

⁵² *Kalendarz liturgiczny archidiecezji warszawskiej na rok 1988*, Warszawa 1987, s. 260.

⁵³ S. Ż e k a n o w s k i, *Ks. Zenon Krupiński*, „Kronika Diecezji Włocławskiej” 66 (1983), s. 144.

⁵⁴ S. J a n a c z e k, *Czapla Antoni*, [w:] *Słownik polskich teologów katolickich*, t. 5, 1918-1981, red. L. G r z e b i e Ń, Warszawa 1983, s. 248.

o kogo chodzi. Zakonnik ten (drugie imię Norbert) urodził się w 1932 r. w Chicago, pełnił liczne funkcje w zakonie benedyktynów w USA, jest autorem wielu publikacji w języku angielskim, polskim i włoskim⁵⁵.

Wspomniany na s. 215 Ks. Szlązak, proboszcz we Wrociszewie, miał na imię Jan, żył w l. 1886-1951, święcenia kapłańskie przyjął w 1914 r. Pojawił się już w t. 1 *Pro memoria*, na s. 93 i 97.

Zanotowany na s. 219 ks. Michał Lewandowski, duszpasterz polonijny w Anglii, urodził się w 1909 r.⁵⁶

Na s. 226 Prymas napisał o swej wizycie w redakcji „Naszej Przyszłości” w Krakowie i wspomniał, że byli obecni m.in. prof. Barcz, dr Kwapiszewski i dr Jagoda. Wydawca nie zdołał rozpoznać tych osób. Kardynał Wyszyński zapisał ich nazwiska fonetycznie lub w pośpiechu, stąd zostały zniekształcone. Pierwszy, to Henryk Barycz (1901-1994), profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego, dyrektor Archiwum Uniwersytetu Jagiellońskiego, autor licznych opracowań z dziedziny historii, także publikowanych na łamach „Naszej Przyszłości”⁵⁷. Drugi, to Henryk Kapiszewski (1889-1964), pracownik Wojewódzkiego Archiwum Państwowego w Krakowie, autor kilkunastu artykułów historycznych wydrukowanych w „Naszej Przyszłości”⁵⁸. Nie sposób natomiast zidentyfikować dra Jagody – nie występuje w opracowaniu jubileuszowym na temat „Naszej Przyszłości”⁵⁹, nie ma go (jej?) wśród autorów publikujących w „Naszej Przyszłości”.

Na s. 237 występuje ks. Gliński. Objasniony został (przypis 1031) jako Kazimierz, kapłan archidiecezji gnieźnieńskiej. Tymczasem z kontekstu wynika, że był to proboszcz w Andrzejewie, a więc kapłan diecezji łomżyńskiej. Rzeczywiście w l. 1959-1962 proboszczem w Andrzejewie w diecezji łomżyńskiej był ks. Apoloniusz Gliński (1905-1988)⁶⁰. Podobna uwaga dotyczy występującego na s. 238 ks. Roszkowskiego.

⁵⁵ A. Judycka, Z. A. Judycki, *W służbie Bogu i światu. Słownik biograficzny*, Toruń 2002, s. 17-18.

⁵⁶ [https://pl.wikipedia.org/wiki/Michał_Lewandowski_\(duchowny\)](https://pl.wikipedia.org/wiki/Michał_Lewandowski_(duchowny)), odczyt z 3 X 2019.

⁵⁷ *Słownik biograficzny archiwistów polskich*, t. 2, 1906-2001, Warszawa 2002.

⁵⁸ J. Kopic, *O zmarłych współpracownikach „Naszej Przyszłości” (do 31 XII 1980)*, „Nasza Przyszłość” 56 (1981), s. 247.

⁵⁹ *Sto tomów „Naszej Przyszłości”*. Bibliografia, dzieje, ludzie, red. J. Dukąła, J. Kopic, Kraków 2003.

⁶⁰ T. Górski, Ks. Apoloniusz Stanisław Gliński, [w:] *Kapłani świadkowie wiary. Biografie wybranych księży związanych z diecezją łomżyńską*, red. T. Olszewski, J. Rusiecka, Łomża 2018 s. 179-183.

W przypisie 1033 Wydawca objaśnił, że brak takiego kapłana w archidiecezji warszawskiej. Tymczasem Prymas pisze, że to dawny wikary w Ostrowi Mazowieckiej, a później proboszcz w Zuzeli, a więc znów kapłan diecezji łomżyńskiej. Proboszczem w Zuzeli był w tym czasie ks. Czesław Roszkowski (1903-1966)⁶¹, zwykle określane jako senior, ponieważ w diecezji był drugi kapłan o tym samym imieniu i nazwisku.

Wymienieni na s. 241 „Familiars S. S.,” to nie „Familiars Sancti Spiritus” (przyjaciele Ducha Świętego – Kościół nie zna takiej godności), lecz „Familiars Suae Sanctitatis” (domownicy Jego Świątobliwości). Taka jest oficjalna tytulatura kapłanów, którzy zostali odznaczeni godnościami papieskimi, jak kapelan papieski, prałat domowy Ojca świętego, czy protonotariusz apostolski, dawniej także szambelan papieski.

Gdy chodzi o wymienionego na s. 242 ks. Piotrowskiego, to z kontekstu wynika, że mowa jest nie o Stanisławie, kapłanie diecezji wrocławskiej, lecz o Stefanie (1900-1990), kapłanie archidiecezji warszawskiej i wikariuszu generalnym⁶². Wynika to z faktu, że informował Prymasa o chorobie i operacji dziekana warszawskiego, ks. Wacława Murawskiego.

Wydawcy nie udało się zidentyfikować występującej na s. 245 s. Narcyzy. Kontekst wskazuje, że skoro przybyła z Komańczy, była to zatem nazaretanka.

Na s. 253 pojawia się salwatorianin, ks. Zenon Zgrdziak. Wydawca nie zdołał ustalić roku jego zgonu. Tu wystąpił błąd w nazwisku. Kapłan ten nazywał się Zgudziak, żył w l. 1924-2018⁶³.

Franciszkanin, potem kapłan diecezji chełmińskiej, Adam (Józef) Narloch (s. 257), zmarł nie w 1971 r., lecz w 1995 r.⁶⁴

Na s. 258 czytamy o ks. Nowackim, który prosił o pozwolenie wyjazdu do archidiecezji wrocławskiej. Wydawca objaśnił, że to ks. Józef Nowacki,

⁶¹ J. Krysztopa, *Ks. Czesław Roszkowski*, [w:] *tamże*, s. 549-553.

⁶² J. Chowańczak, *Odszedł Wikariusz Generalny Prymasa Tysiąclecia*, „Przegląd Katolicki” 78 (1990), nr 34 s. 2; E. Majcher, *Piotrowski Stefan (1900-1990)*, [w:] *Słownik katechetów polskich XX wieku*, red. R. Czekalski, Z. Marek, R. Murawski, Warszawa 2003, s. 200.

⁶³ I. Kiełbasa, *Pożegnanie: Śp. Ks. Czesław zak. Zenon Zgudziak SDS (1924-2018)*, www.sds.pl, odczyt z 3 X 2019.

⁶⁴ W. Kasyna, *Śp. Ks. Józef Narloch*, „Miesięcznik Diecezji Pelplińskiej” 4 (1995), s. 287-288; W. J. Wysocki, *Narloch Adam Józef*, [w:] *Encyklopedia katolicka*, t. 13, Lublin 2009, kol. 731-732.

kapłan archidiecezji poznańskiej, wybitny historyk, dyrektor Archiwum Archidiecezjalnego w Poznaniu. Tymczasem z kontekstu wynika, że chodzi o kapłana archidiecezji gnieźnieńskiej, który chciał podjąć pracę w archidiecezji wrocławskiej. W archidiecezji gnieźnieńskiej był w tym czasie tylko jeden kapłan o nazwisku Nowacki, Franciszek (1927-2012), który – jak się wydaje – ostatecznie nigdy nie podjął pracy w archidiecezji wrocławskiej, gdyż w 1959 r. został proboszczem we Wronczynie, a w 1973 r. przeszedł na probostwo do Kotlina. Po reorganizacji diecezji polskich w 1992 r. znalazł się w diecezji kaliskiej i w niej zakończył życie⁶⁵.

Z kolei na s. 263 pojawia się niejaka pani Azburienowicz, pracująca na KUL, a pochodząca z Wilna. Czy poprawnie został odczytany zapis Prymasa? Osoby o takim nazwisku nie było wśród pracowników KUL. Być może chodzi o filologa klasycznego, profesor Leokadię Małunowicz, która rzeczywiście pochodziła z Wilna, tylko Prymas nieczytelnie zapisał nazwisko?

Nie rozpoznał Wydawca ks. Rufina Weissa (s. 264, przypis 1135). Kapłan ten (1890-1975) początkowo należał do Zgromadzenia Księży Misjonarzy św. Wincentego, potem, choć bez formalnej sekularyzacji, był duszpasterzem w Administracji Apostolskiej w Gorzowie Wielkopolskim, gdzie pracował jako wikariusz w Słupsku (1947-1951), oraz proboszcz w Polanowie (1951-1956) i Zagórzycach (1956-1959)⁶⁶.

Na s. 268 pojawia się ks. dr Grabowski z Białegostoku, który miał zostać bibliotekarzem i dyrektorem konwiktu księży ATK. W indeksie został utożsamiony z Adamem Grabowskim, świeckim. Tymczasem chodzi o Aleksandra (1911-1973), kapłana archidiecezji wileńskiej, kierownika Biblioteki Głównej Akademii Teologii Katolickiej w l. 1962-1966⁶⁷.

⁶⁵ J. Bąk, *Ś.p. Ksiądz kanonik Franciszek Nowacki*, „Diecezja Kaliska” 20 (2012), nr 7-9 s. 181-182.

⁶⁶ *Schematyzm Administracji Apostolskiej Lubuskiej, Kamińskiej i Pralatury Pińskiej*, Gorzów 1949, s. 208; *Schematyzm diecezji gorzowskiej 1955*, Gorzów 1955, s. 26, 218, 220, 222, 227; *toż 1959*, Gorzów 1959, s. 240; *toż 1969*, Gorzów 1969, s. 390; *Schematyzm diecezji szczecińsko-kamińskiej 1973*, Szczecin 1973, s. 189, 190; *Schematyzm archidiecezji szczecińsko-kamińskiej 1995*, Szczecin 1995, s. 348.

⁶⁷ *Ś.p. Ks. dr Aleksander Grabowski*, „Biuletyn Informacyjny ATK” 4 (1973), nr 6 s. 45; C. Baran, W. Murawiec, *Biblioteka Główna*, [w:] *XX lat Akademii Teologii Katolickiej. Księga pamiątkowa 1954-1974*, red. H. E. Wyczański, Warszawa

Chyba mylnie w przypisie 1157 na s. 271 Antonina Górską została utożsamiona z siostrą Andrzeją Górską, urszulanką Serca Jezusa Konającego. Z zapisu Prymasa wynika jasno, że wspomniana Antonina Górską, to osoba świecka.

Dziwi, że na s. 274 Wydawca nie zdołał zidentyfikować ks. Pawlikiewicza z Wrocławia, chodzi bowiem o znanego i zasłużonego kapłana, ks. Ignacego Pawlikiewicza (1908-1963, pierwotne nazwisko Kociak), początkowo należącego do diecezji przemyskiej, od 1946 r. pracującego w archidiecezji wrocławskiej. Ks. Pawlikiewicz aktywnie działał w strukturach polskiego państwa podziemnego na Rzeszowszczyźnie w czasie II wojny światowej, więziony był przez komunistów w l. 1950-1954, później zaś zasłużył się przy odbudowie kościoła Najświętszej Maryi Panny we Wrocławiu na Piasku i wrocławskiej kolegiaty św. Krzyża. Przedsiębiorczy budowniczy, ceniony był też jako doborowy kaznodzieja; zmarł po wygłoszeniu kazania w Lubomierzu, podczas uroczystości peregrynacji obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej⁶⁸.

Na s. 275 czytamy o ks. doktorze K. Gołębiowskim z USA, jakoby wykładającym ascetykę na KUL. Wydawca nie rozpoznał, kto to taki i trudno się temu dziwić, gdyż na KUL nikogo takiego nie było. Albo Prymas pomylił się w zapisie, albo chodziło o sprowadzenie tego kapłana z USA i powierzenie mu wykładów w lubelskiej wszechnicy, ale ostatecznie do tego nie doszło.

Pojawiający się na s. 277 ks. dr Marian Janowski, eksklaustrowany salezjanin, który *ad experimentum* przyjęty był do diecezji gdańskiej, a od 1961 przebywał w diecezji wrocławskiej, zmarł w 1980 r.⁶⁹

Kardynał Wyszyński na s. 282 wymienił brata Augustyna, paulina, który w 1960 r. został przeniesiony z furtiana na Jasnej Górze do klasztoru w Krakowie. Wydawca nie zdołał go rozpoznać. Możemy się domyślać, że brat ów nie wytrwał w zakonie, bo nie znajdujemy go wśród biografii paulinów zmarłych w XX w.⁷⁰

1976, s. 406; C. Kowalczyk, *Śp. Ks. dr Aleksander Grabowski (1911-1973)*, „Wiadomości Kościelne Archidiecezji w Białymstoku” 9 (1983), nr 3 s. 132-134.

⁶⁸ J. Pater, *Pawlikiewicz Ignacy*, [w:] *Leksykon duchowieństwa represjonowanego w PRL w latach 1945-1989*, red. J. Myszor, t. 1, Warszawa 2002, s. 212-213; S. A. Bogaczewicz, *Pawlikiewicz Ignacy*, [w:] *Encyklopedia katolicka*, t. 15, Lublin 2011, kol. 148-149.

⁶⁹ *Rocznik Diecezji Włocławskiej. Rok 1983*, Włocławek [1983], s. 425.

⁷⁰ J. S. Płatek, *Dzieje paulinów XX wieku – życie i działalność*, Częstochowa 2003.

Na s. 282 występuje ks. Ryłko. Przez Wydawcę został rozpoznany jako Stefan, kanonik regularny laterański. Z kontekstu wynika, że to raczej Tadeusz (1924-2006), kapłan archidiecezji krakowskiej⁷¹.

Powyższa lista uzupełnień jest dość długa. Wskazuje ona z jednej strony, z jak wieloma ludźmi kardynał Wyszyński się spotykał i załatwiał rozmaite sprawy, z drugiej jednak świadczy, jak wielkiej staranności wymaga przygotowywanie *Pro memoria* do druku i jak poważny obowiązek nakłada na pracujących nad wydaniem, w szczególności w zakresie rozpoznania i ustalenia podstawowych danych biograficznych osób występujących w tekście. Nie sposób chyba rozpoznać wszystkich występujących w *Pro memoria*, szczególnie ludzi świeckich, zwłaszcza gdy zapis Prymasa jest nader lakoniczny. Z duchowieństwem rzecz ma się o tyle łatwiej, że można sprawdzić w oficjalnych spisach (schematyzmach) czy szukać w urzędowych miesięcznikach diecezjalnych nekrologów lub wspomnień pośmiertnych i tą drogą ustalić, o kogo chodzi. Ale i w tym wypadku niekiedy pozostaną niejasności, zwłaszcza, gdy chodzi o księży z zagranicy, np. duszpasterzy polonijnych.

Jako równie istotna rzecz jawi się czytanie poszczególnych zapisów Prymasa w kontekście: wprowadzie kardynał Wyszyński nie wracał do raz poczynionych notatek (chyba, że odczytywał je dla siebie), ale wracał do wydarzeń, które ciągnęły się przez kilka czy kilkanaście dni, a niekiedy pojawiały się ponownie po dłuższym czasie. Nie jest łatwo wychwycić wszystkie takie sytuacje, niemniej staranność w publikowaniu *Pro memoria* tego się domaga. Można mieć obawę, że przy pracy nad omawianym tomem tej staranności w niektórych miejscach chyba trochę zabrakło.

⁷¹ J. Urban, *Księża zmarli*, „Notificationes e Curia Metropolitana Cracoviensi” 144 (2006), s. 288; K. Panuś, *Kaznodziejstwo stało się pasją mego kapłańskiego życia*. Ks. Tadeusz Ryłko, „Materiały Homiletyczne” 240 (2007), s. 43-50.

Śp. O. ROLAND PREJS OFM^{Cap} – (1956-2023), kapucyn, profesor nauk teologicznych, historyk Kościoła, nauczyciel akademicki Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II, wykładowca historii w Wyższym Seminarium Duchownym Zakonu Kapucynów w Lublinie, wybitny znawca dziejów Kościoła w Polsce w XIX wieku, ze szczególnym uwzględnieniem historii zakonów franciszkańskich. Był autorem kilkunastu tomów *Bibliografii franciszkańskiej*, kilku monografii oraz ponad 100 artykułów. Zredagował kilkanaście katalogów prowincjalnych i prac zbiorowych z zakresu historii Kościoła i zakonu kapucynów.